

Erich Kästner: Bürger, schont eure Anlagen / Obywatele, chrońcie swoje zasoby (tł. Ela Binswanger)

Erich Kästner: Obywatele, chrońcie swoje zasoby

Nie sposób pracy uniknąć
i warta jest swej ceny.
Każdy raz musi przywyknąć.
O co w tym chodzi, wiemy.

Praca się musi opłacić.
Bo człowiek ma żołądek.
Na nią pół życia się traci,
godzi się z tym rozsądek.

Chrońcie się przed harówką!
Niech wam praca nie szkodzi.
Pot nie pachnie, rusz główką,
niech cię płaca nie zwodzi.

Niech praca nie będzie karą!
Nie masz potrzeb, nie pracuj.
Odmierzaj pracę tą miarą.
Chodź z kurami spać, szacuj.

Są tacy, co nie ustają
i pracują zawzięcie.
Na pokaz się zarabiają,
nie służy im zadęcie.

Zrelaksuj się na kanapie,
Dobry sen to pół śmiechu.
Rękami szczęście się łapie.
Czasem pośpij do zmierzchu.

Niech alarmują budziki!
Pokaż im tylną stronę.
Niech się zżymają ludziki.
Nic nie rób na swą szkodę.

Po co ci jakaś kariera?
Czyż ziemia nie jest gwiazdą?
Niech zawsze będzie niedziela,
każdy dzień łaską pańską.

Kto dużo pracuje, cierpi.
Żyj, jakbyś żył powietrzem.
Pracy nie musi się wielbić,
nie musi być przekleństwem!

(tł. Ela Binswanger)

*

Erich Kästner: Bürger, schont eure Anlagen

Arbeit läßt sich schlecht vermeiden,
und sie ist der Mühe Preis.
Jeder muß sich mal entscheiden.
Arbeit zeugt noch nicht von Fleiß.

Arbeit muß es quasi geben.
Denn der Mensch besteht aus Bauch.
Arbeit ist das halbe Leben,
und die andre Hälfte auch.

Seht euch vor, bevor ihr schuftet!
Zieht euch keinen Splitter ein.
Wer behauptet, daß Schweiß duftet,
ist (ganz objektiv) ein Schwein.

Zählt die Arbeit zu den Strafen!
Wer nichts braucht, braucht nichts zu tun.
Legt euch mit den Hühnern schlafen.
Wenn es geht: pro Mann ein Huhn.

Manche geben keine Ruhe,
und sie schuften voller Wut.
Doch ihr Tun ist nur Getue,
und es kleidet sie nicht gut.

Laßt euch auf den Sofas treiben!

Gut geträumt ist halb gelacht.
Hände sind zum Händereiben.
Sprecht schon morgens: "Gute Nacht".

Laßt die Wecker ruhig rasseln!
Zeigt dem Krach das Hinterteil.
Laßt die Moralisten quasseln.
Bietet euch nicht täglich feil.

Wozu macht ihr Karriere?
Ist die Erde denn kein Stern?
Tut, als ob stets Sonntag wäre,
denn er ist der Tag des Herrn.

Vieles tun heißt vieles leiden.
Lebt, so gut es geht, von Luft.
Arbeit läßt sich schlecht vermeiden, -
doch wer schuftet ist ein Schuft!